

# KURJER BIAŁOSTOCKI

ORGAN ZIEM WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 20 marek.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 400 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 8 do 2 i od 5 do 7 oraz Polska hurtownia gazet p. Brzostowskiej przy kościele.

Redakcja i Administracja: ULICA LEBRONOWA Nr. 1.

Redakcję przyjmuje od g. 11 do 1-1 od g. 8 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nonparelowy przed tekstem 150 mk. w tekście 200 mk., za tekstem 75 mk. Nekrologja 50 mk. Drobne po 50 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 mk., Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

## Wileńszczyzna w przededniu głosowania.

Jedną z ogromnych bolączek naszego narodowego organizmu, jedną z tych krwawiących obfite, a tak bardzo bolesnych ran wywołanych przez bezdroża polityki Belwederu—sprawa Wileńszczyzny zaczyna powoli wylaniać się z chaosu, w jakim dotychczas znajdowała się, zaczyna wchodzić w okres kształtowania się bardziej realny, bardziej uchwytny. Postanowiono po nieudanych próbach pośrednictwa Ligi Narodów,—gdzie tak bardzo niefortunnie reprezentował nas, i psuł szyki, zamiast bronić spraw sobie powierzonych, żyd, p. Askenazy—zadecydować o losach tej ziemi przez osiągnięcie opinii samej ludności, czyli, oprócz się na tak bardzo popularnej w czasach ostatnich, chociaż nie zawsze dobrej i bezstronnej w przeprowadzeniu ideal samostanowienia o sobie t. j. że obywatele danego zakwestjonowanego terenu mają się sami wypowiedzieć, do kogo chcą należeć. Inaczej zwą to plebiscytem, który na G. Śląsku dał się nam tak srodze we znaki, prowadząc szereg trosk długo trwałych, ogromne straty i ofiary krwi braci górnoślążaków poległych w ostatnich powstaniach, w walce o wolność, a w rezultacie nie doprowadziło do takiego rezultatu, do jakiego mieliśmy bezwzględnie prawo, potwierdzone nawet wynikami plebiscytu.

W Wileńszczyźnie obrano inną drogę. Tu ludność ma się wypowiedzieć pośrednio, t. j. przez usta swych przedstawicieli wybranych do Sejmu w Wilnie. Sejm ten ma odpowiedzieć jedynie na pytanie: do kogo chce ludność danego kraju należeć i na tem skończy się jego rola. Nie będzie on zatem ciałem ustawodawczym, t. j. postanawiającem jakieś prawa, normy obowiązujące kraj, gdyż do tego nie ma prawa. Podobnych kompetencji nikt nie udziela, ponieważ posiada je jedynie sejm kraju niepodległego, będący wyrazem dążeń i pragnień narodu samostanowienia we wszystkich zakresach, nie zaś tylko w jednym, ściśle określonym, jak to ma miejsce w tym wypadku.

Do nadania sejmowi wileńskiemu praw ustawodawczych dążyli oddawna już nasi federaliści w sposób zupełnie zdecydowany i całkiem niedwuznaczny. Jeszcze kiedy sejm ten miał być powołany z końcem 1920 roku, a właściwie termin wyborów był już nawet ściśle określony na połowę stycznia, jeszcze wtedy prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej p. Abramowicz, w wywiadzie ze specjalnym delegatem „Głosu Porannego” wyraźnie podkreślił, że za jedno z ważniejszych zadań sejmu wileńskiego uważa obok wypowiedzenia się co do sprawy przynależności państwowej, zatwierdzenie przedwzrostkiem reformy różnej, oraz „całego szeregu ważnych i nie cierpiących zwłoki spraw”. Jak wiadać z tego chcieli federaliści w ten sposób niejako z góry prze-

sądzić rozstrzygnięcie sprawy na swoją korzyść, chcieli od razu wprowadzić początek ustroju federalistycznego przez utworzenie niepodległej Wileńszczyzny wedle ich nazwy „Litwy Środkowej”, która dopiero miała uchylać połączenie się z Polską na zasadach równego niemal z równym, a więc posiadając odrębne rządy, odrębne sejmy i t. d. Na tych samych podstawach miało się połączyć z Kownem, a właściwie mówiąc na bardziej nawet ścisłych, gdyż Wilno łączyło się wedle tego projektu najpierw z Kownem w jedną Litwę, która ze swej strony wchodziła w związek z Polską. Wytwarzala się anomalia, wprost paradoksalna sytuacja, w której polskie miasta, jakiem jest Wilno, polska Litwa, jaką jest faktycznie Wileńszczyzna i przylegające ziemie sąsiadnie, miały by prawem kuzyna dobrowolicie wyrzeknąć się polskości swej dla jakichś fantastycznych planów przyłączenia do Polski

— Litwy Kowieńskiej, co jest rzeczą nie do uskutenienia, albowiem państewko to jest rządzone całkowiec przez Niemców-żydów, popierane przez bolszewików, czyli, że mają tam znaczenie decydujące sami nasi wrogowie. Jedynie marzyliście, fanatycy polityczni, jakimi są nasi federaliści mogli i mogą jeszcze marzyć o tem, że powtórzy się historia z Jagiełłą i Jadwigą z przed prawie półszóstą wieki!

Ale—historja ta powtórzyć się nie może, gdyż szpony niemieckie wpiły się bardzo głęboko w ziemię litowską, gdyż zmija krzyżacka zaszczerpa tam obficie jad nienawiści do Polski, a z tem walczyć jest trudno. Wyrzeknąć się natomiast polskiego Wilna nam nie wolno, albowiem byłoby to świadome kupczenie ojczyzną. To też teraz odezwie się podczas politycznych wyborów z trybuny sejmu w Wilnie, wierzając w to niezłomnie i jesteśmy do tem niezapelniej przekonani—jeden potężny zew: „do Polski”, a temsamem skończą się długo trwale cierpienia tej męczącej się: dzielnicy! Ag.

## TELEGRAMY.

### Sesja Ligi Narodów.

GENEWA, 22.12. (tel. wł.) Na sesji Ligi Narodów, która zbierze się w Genewie 10 stycznia zatwierdzą budżet sprawy wyboru wielkiego komisarza miasta Gdańska. **Pozatem Rada Ligi rozważy bę-**

### Rada ministrów.

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) Pod przewodnictwem Naczelnika Państwa obradowała dziś Rada Ministrów, która omawiała następujące punkty: Sprawa wyborów na Wileńszczyźnie, sprawozdanie ministerstwa kolei o obecnym stanie ruchu i sprawa komisarza nadzwyczajnego do spraw repatriacji.

### Reorganizacja ruchu towarowego.

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) Chcąc zapobiedz rabunkom towarów na kolejach, minister kolei zwołał specjalną konferencję, na której uchwalono następujące środki zaradcze: Wzmocnienie patroli policyjnych na stacjach i w magazynach kolejowych. Wprowadzenie specjalnych dopłat do list przewozowych, a sumy stąd otrzymywane będą użyte na pokrywanie strat i pretensji. Również wprowadzony będzie przymus asekuracyjny.

### Wznowienie ruchu pociągów.

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) Trwający od paru tygodni brak węgla został zażegnany. Żadne redukcje pociągów nie są za-

dzio sprawę protestu Litwy przeciwko wyborom z z a z a d z e n y m przez Polskę i zapoznasz się ze stanem rokowań polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska.

mierzone. Ustanie również utyskiwane na niedostateczne ogrzewanie pociągów. Dyrekcje otrzymały nakaz, aby utrzymywały w wagonach odpowiednią temperaturę.

### Nadzwyczajni kontrolerzy.

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) W celu wzmocnienia kontroli nad działalnością wszystkich działów administracji i gospodarki kolejowej powstały utworzone w Ministerstwie kolei specjalne stanowiska nadzwyczajnych kontrolerów. Kontrolerzy ci wyposażeni będą w szereg kompetencji z prawem doraźnej interwencji.

### Likwidacja Ochotniczej Legji Kobiet.

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) W związku z przejściem do stanu pokoju wojny została zarządzona likwidacja Ochotniczej Legji Kobiet. Wykształcone legionistki będą częściąowo zakontraktowane jako siły cywilne. Reszta podlega demobilizacji.

### Przeniesienie pomnika Kościuszki.

KRAKOW, 22.12. (tel. wł.) Pomnik Kościuszki przeniesiono na Wawel. Dziś zdjęto z pomnika rusztowanie.

### Wyrok sądu doraźn.

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) Sąd doraźny rozpatrywał dziś sprawę morderstwa, dokonanego 21 listopada b. r. na szosie pod Służewcem, gdzie zamordowany został właściciel Jan Łuka. Jako oskarżeni o morderstwo stanęli przed sądem 19-letni Gustaw Kloc i 21-letni Konstanty Krasinski. Sąd skazał obu na śmierć przez rozstrzelanie.

### Morderstwo i grabież

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) Dziś przy ul. Marszałkowskiej Nr 54 o 3 godz. po południu dokonano morderstwa na właścicieli firmy tytoniowej „Artur Buki”. Dwie panie wszedłszy do sklepu a nie zastawszy w nim właściciela—zawezwały posługunkowego. Ten wszedłszy do wnętrza sklepu bijzał leżącego

### Konferencja finansowa.

PARYŻ, 22.12. (tel. włany). Jeden z korespondentów francuskich donosi z Londynu, że sprawa odbudowy Europy będzie omawiana na konferencji finansowej, której zwołanie jest projektowane na styczeń lub luty. Przedmiotem obrad londyńskich są obecnie następujące sprawy:

1) zawarcie przyszłego poro-

na podłodze w kaluży krwi właściciela sklepu. Zbrodniarze podcięli gardło brzytwą i zadali mu ciężkie uderzenie w głowę oraz zrabowali część towarów i pieniędzy. Prawdopodobnie około 10 tysięcy mk. z kasy a 10 tysięcy z kieszeni i zbiegli.

### Solidność bolszew.

MOSKWA, 20.12. (teleg. wł.) Dziś wysłano do Warszawy 11 gobelinów Zygmuntowskich ze stulikulunastu, których zwrot w myśl specjalnej umowy miał nastąpić przed 15 b. m.

### Nowy szef misji francuskiej.

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) Szef misji francuskiej gen. Michel opuszcza Warszawę 29 b. m. po oddaniu urzędowania gen. Dupont.

sumienia angielsko francuskiego  
2) Uгода w sprawie zarządzeń wobec Niemców celem zmuszenia ich do spłaty odszkodowań wojennych.  
3) Porozumienie w sprawie uchwały, jaką ma powziąć Rada Najwyższa na najbliższym posiedzeniu, wreszcie  
4) wykonanie ugody Wiesbadenkiej.

skiego oświadczając, że przedstawiciele Francji zaproponują udzielenie Niemcom moratorium pod warunkiem, że Francja otrzyma odpowiednie gwarancje.

### Połączenie telegr. Rosji ze Szwajcarią.

MOSKWA, 22.12. (tel. wł.) „Izwestia” donoszą, że po czteroletniej przerwie przywrócono połączenie telegraficzne między Rosją a Szwecją.

### Głędła.

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym na giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary	2.875—2851
Funtów szterl.	—
Franki fr.	235—228
Marki niem.	17 i pół.

### Rozboje niemieckie.

KATOWICE, 22.12. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem napadło kilku orgeschowców na rynku w Kluczborku na 2 oficerów francuskich. Oficerowie dali kilka strzałów, które zranily ciężko jednego z napastników. W krótkce zgromadził się na miejscu wypadku tłum który zajął groźną postawę wobec francuzów. Zaalarmowane wojska włoskie rozpedziły tłum. 2

### Marka niemiecka.

BERLIN, 22.12. (tel. wł.) W dniu 20 b. m. było w obrocie niemieckich marek papierowych na około 110 miliardów.

### Krętaetwa angielskie

PARYŻ, 22.12. (tel. wł.) Pięć donoszą z Londynu, iż z kół zbliżonych do rządu angiel-

### Wiadomości polityczne.

P. Piłsudski glosuje. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski jako uprawniony do głosowania przy wyborach do sejmu wileńskiego zgłosił się do tutejszego biura wyborczego, gdzie go zapisano jako 1250-ego uprawnionego do głosowania. Głos swój odda w lokalu, mieszczącym się w Uniwersytecie wileńskim. Będzie rzeczą nader znamienną, na jaką listę Józef Piłsudski odda swój głos. **Zjazd Chr. Nar. Str. Pracy.** Po tygodniowych naradach Główn. Komitetu Wybor-

czego i Rady Nadzorcze Chrześc. Nar Stronnictwa Pracy zakończono żywe i gorące debaty nad sprawami organizacyjnymi oraz taktyką stronnictwa na terenie Sejmu i kraju oraz sprawą wyborów do przyszłego Sejmu. Z tych długich obrad przedstawiciele wszystkich zakątków Rzplitej wynieśli świadomość o nieustannem potęgowaniu się ruchu chrześcijańsko demokratycznego, o coraz szerszych wpływach ideałów narodowych i chrześcijańskich, jak również wszyscy członkowie Rady naczelnej doszli do jednomyślnego stanowiska w sprawie dalszych prac stronnictwa. Obrady zakończył-





# Przypominamy, iż czas odnowić prężność na rok 1922.

Z chwilą reorganizacji armji i przeformowania pułków strzelców konnych, został stworzony pułk 3-ci strzelców konnych. Na czele pułku stanął pułk. Tomaszewicz, któremu właśnie powierzono formowanie tego pułku. Ks. kapel. Majkust poświęcił koszary gen. Bema, dawniejsze Marjapolskie i odprawił uroczystą mszę na Intencję pomyślności pułku. Po mszy wygłosił piękne kazanie do zebranych oficerów i żołnierzy. Na uroczystości byli obecni:

Gen. Frankowki, dow. 3-go korp. z szefem sztabu korp. ppułk. Korytowski i z adiut. por. Górkiewiczem, dowódca 8-jej bryg. jazdy pułk. Strzebiński z zastępcą szefa sztabu ppor. Boczowskiem, były dowódca 8-go dywiz. art. konnej, a obecnie dowódca poligonu w Toruniu ppułk. Tabortowski, obecny dow. 8-go dywiz. art. kon. kapit. Dowbór, dowódca garnizonu kapit. Rapacki. Na uroczystości przybyli przedstawiciele oddziałów zakwaterowanych w Białymstoku, oraz delegacje od detaszowanych oddziałów tego pułku. Zjawili się również delegacja 1-go szwadronu krasnowojskich (rotmistrz Kietliński, por. Boniecki), a 10-ty pułk ułanów reprezentował por. Wyszowaty.

Po mszy gen. Frankowski udekorował d. cę 3 strz. kon. pułk. Tomaszewicza Władysław krzyżem „Virtuti Militari” V klasy i adiutanta pułku por. Rostowskiego Witolda „Krzyżem Walecznych” V klasy. Następną odbyła się defilada przed generałem i odznaczonymi oficerami. Defiladę prowadził rotm. Kozubski, dowodząc 2-ma plut. honorowymi, z których pierwszy został wystawiony przez 5-ci pułk strzelców kon. pod dowództwem ppor. Chwałickiego. Drugi przez 8. D. A. K. pod dowództwem ppor. Kunistera. Podczas całej uroczystości i przy śniadaniu w kasyjnie oficerskiej grała orkiestra 8. D. A. K. pod dyr. ppor. Elaszewicza, jej organizatora.

Po defiladzie gen. Frankowski wznosił okrzyk na cześć udek r. oficerów. W czasie śniadania w kasyjnie oficerskiej wygłoszono liczne przemówienia. Gen. Frankowski wznosił na cześć N. W. Następnie redaktor Biega zabrał głos w imieniu dziennikarzy podkreślając równorzędność zadań armji, która orężem broni granic naszej Ojczyzny, oraz prasy, która inną bronią walczy ramię przy ramieniu z wojskiem narodem o wspólne ideały. Przedstawiciele rozmaitych formacji wojskowych przemawiali z ramienia reprezentowanych przez siebie rodzajów broni. Gen. Frankowski wznosił okrzyk na cześć prasy polskiej, wyrażając nadzieję, że stanie się ona twórczynią łącznikiem między armią a narodem. Podkreślić należy z uznaniem, że w tym gronie zasłużonych i wysokich rangą oficerów nie zapomniano o szerewach, toastując na cześć żołnierza polskiego.

## Pułkownik Tomaszewicz.

Nazwisko bohaterskiego pułk. Tomaszewicza, dzielnego dowódcy pułku, odznaczonego wczoraj krzyżem „Virt Militari” V-jej klasy, spotykaliśmy już nieraz w komunikatach sztabu generalnego i w rozkazach dziennych.

Niektóre z nich pozwalamy sobie przytoczyć dla poinformowania szerokiego ogółu:

**2 Korpus W. P. generała Hallera. Legitymacja.**

P. Władysław Tomaszewicz, maj. d. ca 6 p. uł. otrzymuje „Krzyż Kanłowski” za № 117 na pamiątkę bitwy z Niemcami, dnia 11 maja 1918 r. pod Kantowem.

Szef Sztabu 2 Korp. W. P. Zymierski, pułk. Wice-Prezes Związku 2 Korpusu W. P. J. Gattaws.

Plotków, d. 25 marca 1919 r. Pułk 10-ty ułanów.

Rozkaz dzienny № 84. Pkt. 3—Pochwała.

W komunikacie z dnia 24-go marca 1919 r. Sztab Generalny podaje:

„Jeden ze szwadronów 10 pułku ułanów pod dowództwem rotmistrza Tomaszewicza rozogodził załogi bolszewickie w Lidzie, Kraszynie i Koldyszewie”.

W imieniu służby dziękuję rotmistrzowi Tomaszewiczowi, oficerom i dzielnym ułanom szwadronu „złotowego”, że imię naszego pułku zaszczytnie wymieniono rozkazem Naczelnego Dowództwa.

Głęboko wierzę, że dążenia nasze się ziszcą i wkrótce wszystkie szwadrony wezmą udział w walce i tak samo odznaczają się na polu chwały.

Dowódca pułku W. Obuch-Woszczatyński pułkownik.

Za zgodność Adjutant Chomicz podporucznik.

„Kurjer Warszawski” z dnia 22 kwietnia 1920 r. № 110 podaje:

„W akcji na Baranowicze wielce zasłużyli się ułani 10-go pułku rotm. Tomaszewicza, ułani grodzieński i pociągi pancerne „Smiały” i „Piłsudczyk”.

D-wo 13 Dyw. Piech. Oddział I № 1163, pf. Odpis.

Wyciąg z rozkazu Dowództwa Dywizji № 70.

Miejsce postępu d. 23.3.20 r. Rozkazem M. S. Wojsk. Sekcja Jazdy z dn. 22.IV.20 r. L. 9995/1117 pers.

Dowództwo 1-go Dyonu 4 pułku konnych strzelców obejmuje rotmistrz Fibich. Dotychczasowy d. ca maj. Tomaszewicz po 10-ciu miesięcznym pobycie w składzie 13-jej D. P. powołany zostaje na inne stanowisko.

Zegnął majora Tomaszewicza, dziękując mu za współpracę w tym czasie, a szczególnie za dzielne utrzymanie pozycji na Sluczy, w Baranowie z garstką swoich konnych strzelców przez zimę 1919/20 r.

Major Tomaszewicz, jako sprawiedliwy przełożony i dobry kolega pozostawia po sobie jaknajlepsze wspomnienie, a na nowe miejsce służbowe towarzyszą mu nasze życzenia „Szczęść Boże”.

Pułkownik i Dowódca 13-jej D.P. (—) Paulik m. p. Za zgodność Szef Sztabu (—) Kurcyusz m. p. Kapitan Szt. Gen.

Za zgodność odpisu Z r. Kierownik Ewid. i Archiwum Góra major.

Dekoracje orderem „Virtuti Militari” V kl. otrzymał p. Tomaszewicz za czyn wojсковy w obronie Słonima d. 10 marca 1919 r., kiedy to mając do rozporządzenia słabe siły, zajął na tyły bolszewickie i demonstracją kawalerską zmusił wroga do opuszczenia zajętego miasta.

Suprema virtus virtus militaris.

## W Białymstoku.

— **Temperatura.** (f) W dniu wczorajszym termometr Reaumur wskazywał rano + 2°, w południe + 8°, wieczorem + 2.

— **Wymiana banknotów.** (f) Przypominamy, że bilety P. K. K. P. białe są wymieniane w kasie P. K. K. P. przy okienku № 10 od g. 9 do 12 po południu tylko do dnia 15 stycznia 1922 r.

— **2 urzędów państwowych.** (f) Państwowe urzędy w czasie świąt będą zamknięte, a miało wice, dnia 25 i 26 b. m.

— **Zasilek świąteczny.** (f) Wczoraj Magistrat wypłacił swoim pracownikom zasilek świąteczny według odnośnych kategorii plac.

— **Biblioteka publiczna miejska w Białymstoku** prosi nas o zaznaczenie, iż z powodu konieczności sporządzenia z końcem roku inwentarza biblioteki, takowa będzie zamknięta, czytelnia książek nie będzie funkcjonowała, — począwszy od dnia 24 grudnia do dnia 2 stycznia r. 1922. Z dniem tym zmiana książek uskuteczniata będzie, jak i dotąd, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 12 do 2 południu i od 4 do 7 wieczorem.

— **Z „Ogniska”.** Zarząd „Ogniska” zawiadamia, że we wtorek, dnia 27-go b. m. urządzi w swoim lokalu choinkę dla dzieci członków i wprowadzonych gości. Każde dziecko otrzyma podarunek. Początek o godz. 5-jej popoł. Wstęp dla dzieci mk. 200, dla członków mk. 300, dla gości mk. 500. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna. Przygrywać będzie orkiestra smyczkowa 4-go pułku legjonów.

— **Z Uniwersytetu Powszechnego.** (f) Wykłady w Uniwersytecie Powszechnym na czas świąt zostaną przerwane aż do dnia 9 stycz. r. 22. Natomiast jest projektowanych kilka luźnych wykładów z dziedziny prawodawstwa i literatury polskiej. Szczegóły będą podane we właściwym czasie.

— **Z „Sokoła”.** (f) Wieczór sylwestrowy odbędzie się w sal. „Sokoła” dn. 31 b. m. Członkowie zyczący sobie wziąć udział we wspólnej kolacji winni zapisać się w Sekretariacie towarzystwa w g. od 7—8 wieczorem. Wejście wraz z kosztem kolacji wynosi 800 mk.

— **Tyfus brzuszny.** (f) W dobie ubiegłej w Gródku zanotowano kilka wypadków tyfusu brzuszego.

— **Maka.** (f) Wczoraj do Białegostoku nadeszło kilka wagonów maki przeznaczonej dla Wydziału Apropowizacyjnego. Maka będzie wydawana po przybyciu całego transportu.

— **Aresztowanie gieldziarza.** (f) 22 b. m. funkcjonariusze I kom. na rogu ul. Gieldowej aresztowali dobrze sobie znanego gieldziarza, który uprawiał t. zw. „Czarną gieldę”.

— **Oszustwo.** Przed paru dniami niejaki Zilbersztejn zgłosił się w Warszawie do Lejby Hochsztejna zamieszkałego przy ul. Twardej Nr. 6 i zaproponował mu kupno różnego metalu u p. Curabelli w Białymstoku w tym celu obaj udali się do

Białegostoku i zatrzymali się w hotelu „Ritza”. Dnia 20 b. m. Zilbersztejn zawiadomił p. Hochszteina, że ma do spłacenia 63,000 mk. Łatwowierny kupiec pożyczł mu 100,000 marek à conto kupna metalu, z które remi oszust wyszedł aby więcej nie powrócić. (f)

— **Fałszywy alarm.** (f) Dnia 21 b. m. o godz. 12 w poł. do I kom. zgłosił się właściciel fabryki sukna, Samuel Fuks, zamieszkały przy ul. Jurowieckiej i zameldował, że nieznanemu mu robotnicy przyszli do jego fabryki z żądaniem aby fabryka stanęła, przyczem dotkliwie go pobili. Podniesiono alarm. Gdy na miejsce bójki przybyła Eks. Urzędu Sledczego okazało się, iż meldunek fabrykanta był kłamliwy, ponieważ robotnicy żądali tylko, aby właściciel zastosował się do zarządzenia „Zw. pracy robotników chrześcijańskich” i przyjął jednego tkacza do pracy. W odpowiedzi na to właściciel rzucił się na robotników z żelazem w rękę, wówczas jeden z robotników, wyrwając z rąk fabrykanta żelazo uderzył go pięścią w twarz, poczem wszyscy najspokojniej rozeszli się.

— **Kradzież.** (f) W dobie ubiegłej na dworcu kolejowym w Białymstoku popełniono następującą kradzież: w poczekalni III kl. skradziono Leonowi Adonowi Jękawicki. Spawca ujęty i odstawiony do dyspo-

zycji sędziego pokoju III-ego okr. 2) kradzież dokumentów osobistych, oraz gotówki 17,000 mkp. i 5 dolarów należących do Jakubowskiego. 3) skradziono p. l. dokument podróży, oraz gotówki 54,000 mkp.

— (f) Dnia 21 b. m. z wozu należącego do Serafina Filonowicz, a zostawionego przed domem № 17, przy ul. Kupieckiej, skradziono worek z rzeczami, oceniony przez nią na 9,850 mkp. Wkrótce rzeczy zostały odnalezione u pasera Abrama Sandera, zamieszkałego przy ul. Mińskiej № 5.

— (f) Dnia 22 b. m. II komisarz zawiadomiono o kradzieży garderoby na sumę 11,500 mkp., należącej do Rychtera, zam. przy ul. Piasta № 4.

## Z Wołkowyska.

We środę 21 go odbyło się zebranie członków i sympatyków Zw. Lud. Nar. Sytuację polityczną referował delegat Zw. Lud. Nar. na W two Białostockie p. Adam Strzembosz. W dyskusji zabierali głos: ks. Dziekan Sperski, p. Tadeusz Sieheń, ks. Burak, p. Bisping, dr. Bitner i inni. Uchwalono niniejsze zebranie uważać za zapoczątkowanie perjodycznych zebrań dyskusyjnych zwolenników Zw. Lud. Nar.

## ROZKŁAD

Jazdy pociągów osobowych od 1 listopada 1921 roku

Odchodzą z Białegostoku do Warszawy.

Kurierski № 702 odchodzi 7.15, przychodzi do Warszawy Gł. 11.35 rano.  
 № 712 odchodzi 7.51 przychodzi do Warszawy Wil. 15.15.  
 № 714 odchodzi o godz. 2.51 w nocy, przychodzi do Warszawy Wil. o godz 8.30 rano.  
 № 716 odchodzi 10.35, przychodzi do Warszawy Wil. 16.35

Do Raszuki przez Ostrołękę.

№ 758 odchodzi na Ostrołękę 8.40, przychodzi do Ostrołęki 12.45, do Raszuki 15.00.

Do Grajewa

№ 716 odchodzi 18.05, przychodzi do Grajewa 21.15.  
 № 12 " 7.25, " 10.30.

Do Chełma przez Brześć

№ 11 odchodzi 2.45, przychodzi do Brześcia 20.40, do Chełma 13.45.

Do Baranowicz przez Wołkowysk.

№ 711 odchodzi 23.35, przychodzi do Wołkowyska 5.30, do Baranowicz 10.09 rano.

Do Łososny, Suwałk.

Pospieszny № 701 odchodzi 0.12, przych. do Łososny 2.50, Osobowy № 713 " 6.50, " 10.00. do Suwałk 14.50.

Przybywają do Białegostoku z Warszawy

Poc. № 701 Kurierski odchodzi z Warszawy Gł. 10.40, przychodzi do Białegostoku 11.59.  
 № 711 odchodzi z Warszawy Wil. 6.00, przychodzi do Białegostoku 23.20.  
 № 713 przychodzi do Białegostoku 6.25  
 № 715 " 17.45

Z Raszuki przez Ostrołękę.

№ 758 wychodzi z Raszuki 16.15, z Ostrołęki 19, przychodzi do Białegostoku o godz. 0.45.

Z Grajewa.

№ 715 odchodzi z Grajewa 7.20, przychodzi do B-łtoku 10.55.  
 № 11 odchodzi z Grajewa 22.50, przychodzi do B-łtoku 2.02.

Z Chełma przez Brześć.

№ 12 odchodzi z Chełma 16.10, z Brześcia 22.55, przychodzi do Białegostoku 6.00.

Z Baranowicz przez Wołkowysk.

№ 712 odchodzi z Baranowicz 20.10, z Wołkowyska 5.07, przychodzi do Białegostoku 6.40.

Z Łososny i Suwałk.

Pospieszny № 702 odchodzi z Łososny 4.40, przychodzi do Białegostoku 7.05. № 714 odchodzi z Suwałk 18.00, z Łososny 25.10, przychodzi do Białegostoku 2.31.

# Z Kraju.

**Przykrocił p. Karachan.** Z Warszawy pisał: Zabawne zajście zdarzyło się dziś przedpołudniem w poczekalni ministra spraw zagranicznych Skirmunta. Mianowicie dziś przedpołudniem przybył na audjencje do ministra Skirmunta poseł Rosji sowieckiej Karachan. W tym samym zaś czasie w tym samym celu zjawili się w poczekalni ministra przedstawiciele t. zw. Białej Rosji p. Gorlow. Oba panowie musieli razem zasiąść na jednej kanapie, gdyż wszystkie miejsca zostały już poprzednio zajęte przez innych interesantów. P. Karachan czynił potem podobno wymówki, że narazono go na tego rodzaju przykrość.

**Niezwykłe zjawisko natury.** Zima terazniejsza obfituje w coraz to nowe niespodzianki. Po deszczu trzaskającym mroz dał się przez parę dni we znaki, przechodząc następnie w śnieżyce z deszczem zmieszaną. Sensacją jednak wprost niezwykłą i rzadko notowaną była gwałtowna burza, a właściwie dwie burze, jakie szalały w nocy z soboty na niedzielę o godzinie 2 i w niedzielę około godziny 1 w południe, przy skompaniamencie grzmotów, błyskawic i piorunów.

Z okolic Piotrkowa donoszą o szkodach jakie ta zawierucha wyrządziła, wyrwijac drzewa i łamiąc gałęzie. W mieście wytworzyła się gołębiedz, utrudniająca spacer po piotrkowskich chodnikach. Wobec burzliwej aury na ulicach ruch był bardzo słaby, jakkolwiek tu i ówdzie sklepy tradycyjnym zwyczajem w niedzielę przedświąteczną były otwarte. Wobec ogólnej stagnacji sklepy bardzo mało miały klientów.

**Schwytność żydowskich spekulantów.** walciarz Schwartz od kilku miesięcy trudnił się wywozieniem srebrnych monet austriackich zagranicę.

Podczas rewizji znaleziono przy Schwartzu 160 milionów marek w różnych walutach, którym miał wywotowane całe pałto. Wspólnikiem S. Schwartz, którzy wówczas z nim jechali udeło się uisć bezkarnie.

Obecnie organa wywiadowcze policji patrolują w Cichemole pasażerów i pasażerek wózków, a w szczególności Izrael Hammelsdorfer, który również trudnił się wywozieniem obcych walut zagranicę.

Podczas śledztwa wyszło na jaw, że aresztowany Hammelsdorfer był prawą ręką Schwartza. Oba speculanci bardzo często przyjeżdżali do Krakowa, gdzie odbierali od swych współników na czarnej giełdzie gotowe już do eksportu paczki z obcemi walutami.

Stwierdzono, że Hammelsdorfer wspólnie z Schwartzem w ciągu dwóch ostatnich miesięcy wywieźli 2 miliardy marek w różnych walutach. Pieniądże te wywozili speculanci głównie do Wiednia.

Przy aresztowanych przeprowadzono ścisłą rewizję, podczas której znaleziono przy Hammelsdorferze 28.000 dolarów, którym miał wywotowane całe ubranie. Pieniądże te skonfiskowano, spekulantów zaś odstawiono do więzienia w Krakowie.

Jak słyhać na doniesienie policji chrzanowskiej organa policyjne w Krakowie mają przeprowadzić szereg aresztowań wśród spekulantów krak. czarnej giełdy.

**Ujęcie niebezpiecznych zbrodnic w Lwowie.** Ze Lwową donoszą: Policji lwowskiej udało się niezwykły polów, mianowicie ujęto szajkę najniebezpieczniejszych bandytów. Są to włamywacze Śludźk, Znamiorowski, Słomiany i Kucharski. Ujęto ich onegdaj wieczorem w piwnicy przy ulicy Gródeckiej, gdzie ukryli się w zamiarze włamania się w nocy do restauracji Kesslera. O 11 w nocy wkryli ich oddział żołnierzy policyjnych. Bandyci próbowali się bronić, jednak straża rewolwerowe żołnierzy policyjnych zmusiły ich do poddania się. Zostali oni odstawieni do aresztów policyjnych.

**Napad rabunkowy na złodzieja.** W Zagłęziu, w Zagłębiu Dąbrowskiem, czerpanie rysków z potajemnych szybów węglowych jest na porządku dziennym. Co noc niemal wywozi się po kilka wozów węgla, który sprzedaje się w okolicznych wioskach.

**Niech Tomasz Pawelczyk** zrobił w ten sposób 100.000 marek. Właściciel ma serce, jak nie wyraził mu jednak na dobre. Zazdrośni, dowiedziawszy się o jego systemie, uplanowali napad. Wieczorem wpadli do mieszkania czterech zamaskowanych mężczyzn, zając wydzia pieniądze. Kiedy Pawelczyk oświadczył, że pieniądze nie da, jeden z rabusów strzelił do niego, raniąc go ciężko w głowę. Na skutek alarmu zbiegli się domownicy, płosząc napastników, którzy jednak zdążyli przedtem zrabować portfel z 40 tysiącami marek.

Słusznie powiedzieć może Pawelczyk, że „kradzione nie tuczy.”

**Szalony ożył pijaka.** Z Warszawy donoszą o strasznym czynie niejakiego Ludwika Dobroczyńskiego który w przystępie szalu pijackiego, rzucił lampkę naftową na poszczel w mieszkaniu swoim w tymże domu. Ogień szybko rozszerzył się, przyczem objął ubranie na pijaku podpalacz.

Brząk tłuczonej lampki i krzyki palącego się szaleńca usłyszała kochanka jego, Tekla Gierasimowska, która wypędzona przez awanturnika z mieszkania, stała bosą w sieni. Silnym pchnięciem Gierasimowska oderwała haczyk, otworzyła drzwi i wpadła do mieszkania, porwała, przy pomocy sąsiadów, leżącego w ogniu i już nieprzytomnego Dobroczyńskiego. Zerwana zeń resztki palącego się ubrania, lecz lekarz stwierdził już śmierć wskutek poparzenia i zaduszenia dymem.

Mieszkanie Dobroczyńskiego spłonęło doszczętnie wraz z urządzeniem. Ogień przemiósł się na przylegający parterowy budynek, drewniany, zajęty przez niezamożnych lokatorów w sąsiednim domu. Z sześciu mieszkań pozostało tylko jedno prawie nieuszkodzone. Tym sposobem przez szalony czyn pijaka, 21 osób pozostało bez dachu nad głową.

# Ze świata.

**Przesłaną pallo—pieniądze dem. obywateli.** Pewien Amerykanin, skromny urzędnik cłowy w Waszyngtonie, zdobył się na piękny gest, naprawdę godny naśladowania. W chwili wybuchu wojny pojawił się on w ambasadzie francuskiej z sumą dziesięciu dolarów, mówiąc: oto kwota, którą co miesiąc wydaję na tytoń. Postanowiłem odmówić sobie palenia papierosów przez cały czas trwania wojny, a uzyskaną w ten sposób kwotę przeznaczam na cele sirot francuskich.

Stosując się do swego przyrzeczenia szlachetny Amerykanin przez wszystkie lata wojenne przynosił regularnie swoich dziesięć dolarów, czasami zaś nawet dwadzieście, uważając bowiem, że wyzbycie się tytoniu przynosi zbyt małą sumę, wyrzekł się również jednej porcji z swych codziennych posiłków, dla dobra sierót francuskich.

W czasie pobytu swego w Ameryce premier Briand polecił ambasadorowi Francji, by w nagrodę za szlachetny postępek udekorował filantropa amerykańskiego krzyżem Legii honorowej.

**360.000 frank. zakopanych w parku.** W Brukseli aresztowano przedawnionego oficera, lotnika, kawalera Legii honorowej, Armand Grene, który będąc urzędnikiem Banku francuskiego, okradł bank ten na sumę 400.000 franków.

Zdemaskowany w Belgii gdzie uchodził za dentystę, chirurg i chciał kupić sobie klinikę dentystyczną (Grenet w chwili aresztowania posiadał tylko 15.000 franków. Zeznawszy zrazu, że roztrwonil całą sumę 400.000 franków, oświadczył później, iż z sumy tej zużył tylko 40.000 franków, resztę zaś zakopał w parku w Wersalu.

Nie mogąc zdeponować tych pieniędzy, skradzionych w banku, postanowiłem zachować z nich jedną dziesiątą, resztę zaś zakopać w ziemi. Kupilem więc cztery duże słoje z konfitur i w każdy z nich schowałem 90 banknotów 1000 frankowych, poczem zakopałem

je nieopodal „Grand Trianon” w dwóch rozkoczonych miejscach.

Nie czekając na powrót aresztowanego do Francji trzech inspektorów policji przedsięwzięli poszukiwania we wskazanym miejscu. Po trzech dniach zmuśnię pracy odnaleźli istotnie w pobliżu Grand Trianon w czterech miejscach zakopane na pół metra głębokości w ziemi cztery słoje, hermetycznie zamknięte, wraz z pieniędzmi.

Znaleziony skarb został natychmiast opieczętowany i złożony u sędziego śledczego.

**Dramatyczny ślub milionera.** W miejscowości Waterbury w Stanach Zjednoczonych odbył się ślub Edwarda Farringtona, syna jednego z najbogatszych ludzi w całym Stanie — z panną Małgorzatą Hudson.

Gdy młoda para uklękła przed ołtarzem i ksiądz rozpoczął ceremonię, nagle dał się słyszeć krzyk kobiety: „Stójcie, chcę coś powiedziec, nim ślub się skończy. Ten człowiek jest ojcem tego dziecka”. Oczy wszystkich zgromadzonych zwróciły się ku kobiecie, która stała w towarzystwie młodej dziewczyny trzymającej na rękach dwuletnie dziecko.

W kościele zapanowało za mieszanje; dopiero po pewnym czasie udało się wyprowadzić z kościoła protestujące kobiety i uroczystość ślubna została zakończona, zgodnie z życzeniem panny młodej.

Jak się okazało protestującą przeciw ślubowi była Mrs. Daura Roddens, której piętna stoletnią córkę uwiódł przed trzema laty Farrington, wówczas student uniwersytetu. Bracia uwiedzonej dziewczyny, którzy służyli wszyscy trzej we Francji, chcieli służyć ukarać uwodziciela, lecz matka, nie chcąc przelewu krwi, zmusiła ich, aby jej powierzyli wykonanie zemsty. „I zemściłem się w ten sposób, — oświadczyła Mrs. Roddens, — oświadczyła piętna stoletnią córkę uwiódł przed trzema laty Farrington, wówczas student uniwersytetu. Bracia uwiedzonej dziewczyny, którzy służyli wszyscy trzej we Francji, chcieli służyć ukarać uwodziciela, lecz matka, nie chcąc przelewu krwi, zmusiła ich, aby jej powierzyli wykonanie zemsty. „I zemściłem się w ten sposób, — oświadczyła Mrs. Roddens, — nie spodziewałam się jednak nigdy, aby ślub odbył się pomimo tego. Widocznie narzeczonej miłsze były miliony, niż czyste sumienie!”

**Żadajcie wszędzie „Kurjera Białostockiego”.**

**KINO „RUSAZKA”** Lipowa № 18 Lipowa

**Dziś!**

# Kobieta Szatan

Dramat życiowy w 6-ciu wielkich aktach.

Wspaniała gra!  
Wzruszająca treść!  
Przepiękna wystawa!

W obrazie biorą udział najświetniejsi artyści węgierscy.

**to chce**

coś kupić,  
coś sprzedać,  
znaleźć posadę,  
dostać pracowników,  
zgubę odnaleźć,  
aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedziano,  
znaleźć dzierżawę majątku,  
odstąpić w dzierżawę majątek,

niech się ogłosi w dziale drobnych ogłoszeń „Kurjera Białostockiego”, gdzie wyraz kosztuje tylko 20 mk. (dla poszukujących pracy 5 mk.).

**POTRZEBNE dwa lub choćby jeden duży pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem w środku miasta. Zapłacę dobrze. Zgłoszenia składać w administracji „Kurjera Białost.” ul. Legionowa 1.

**REKLAMA JEST BEZPŁATNA HANDLU I PRZEMYSŁU**

**Dr. M. Kanel**  
specjalista od chorób wewnętrznych, skórnych i włośnow. przyjmuje od 5-8 dzieci i kobiety 3-4 pp. Osobne wejście. Sienkiewicza 37 parter

**Dr. D. Kanel**  
Spec. chorób wewnętr. przyjmuje od 9-11-ej do 1-ej i od 5-8-ej do 7-ej wiecz. Ul. Sienkiewicza 37, II piętro 557

**D-1 NEUMARK**  
b. ordynator Piotrogrodzkiego Alafazjewskiego szpitala wenerycznego. Chorooby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (906-914). od 10-12 i od 3-8 pp. ul. Kilińskiego № 11. (b. Niemiecka.) 500

**DOKTOR Aleksander Gurwicz**  
specjalista od chorób skórnych i włośnow. 005 powrócił i wznowił przyjęcie chorych od 10-1 i 4-8. UL. LIPOWA 17.

**Drobne ogłoszenia.**  
Skradziono portfel z pieniędzmi, oraz dokumentami: karta powołania rocznika 1902, wydana przez P. K. U. Białystok, metrykę urodzenia wydaną w Suchowoli dla Emiliany Klimowicza, wieś Chodorówka, pow. Sokółski 621

**Mieszkanie**  
w Grodnie (1 pokój z kuchnią) odstąpię przy ul. Mickiewicza. Wiadomość w admin dla J. K. 611

**Zgubiono kartę powołania** wydaną przez P. K. U. Białystok dla Ludwika Stańkiewicza zamieszkał: pow. Sokółski ziemi Grodzieńskiej 628

**Zgubiony** Buchalter w 80 lekcjach buchalterii, gwarantuje bezwzględna samodzielność. Zeszyty, notatki, mapy, plany, organizacje buchalterii, zakłada kolegi, sporządza inwentury, bilansy. Doprowadza zaogrodki księżkowe do porządku 300 mk. godzina. Podleska № 11, Miodkowskiego 608